

Plagiat. Istota – rodzaje – skutki

(w odniesieniu do prac pisemnych na studiach wyższych)

Plagiaty stanowią jedną z najniebezpieczniejszych patologii środowisk akademickich, obecną zarówno wśród studentów, jak i niestety, także wśród pracowników nauki. Są one przede wszystkim problemem moralnym, ale także, o czym należy pamiętać – prawnym. Tolerancja i bierność (ciche przyzwolenie) wobec tego zjawiska ze strony części studentów i wykładowców jest równie przerażająca i nie mniej szkodliwa.

Plagiaty stanowią niebezpieczną „chorobę”, której negatywne skutki stają się coraz bardziej widoczne. Nie respektowanie podstawowych standardów etycznych i zawodowych, sprawia, że coraz częściej mamy do czynienia z niedouczonymi studentami traktującymi studia nie jak intelektualną przygodę, lecz jako konieczny i przykry wysiłek w celu uzyskania „papierka”. Należy zdać sobie sprawę z faktu, że nie szkodzą oni wyłącznie sobie, gdyż jak słusznie zauważa Sebastian Kawczyński, przedstawiciel firmy Plagiat.pl, „Szkodzą także społeczeństwu, gdyż fałszywi, gorzej wykształceni magistrowie, pracują w naszych firmach, obsługują nas w urzędach, uczą nasze dzieci i strach pomyśleć, co jeszcze robią, obniżając w każdym wypadku jakość naszego życia społecznego. Wreszcie – i to jest chyba najmniej znany w środowisku akademickim aspekt sprawy – krzywdzą uczciwych studentów, którzy są często oceniani gorzej niż oszuści” [Kawczyński]. Z badań prowadzonych w Europie Zachodniej wynika, że co czwarta praca dyplomowa stanowi plagiat [Kawczyński, Cudak].

Dlatego tak istotną rzeczą jest świadomość jakości i skali zagrożenia, ale także wola przeciwdziałania zjawisku kradzieży intelektualnej. Leży to w interesie wszystkich osób prawdziwie zainteresowanych rozwojem nauki i wysokiej jakości procesu dydaktycznego. W przeciwnym wypadku skazujemy się na życie w fikcji, w której studenci udają, że się uczą i rozumieją otaczający ich świat, wykładowcy udają, że uczą i przekazują wartościową wiedzę, prowadząc samodzielnie swoje badania naukowe. Mając to na uwadze, w kilku zdaniach postaramy się sprecyzować istotę problemu, odsyłając zainteresowanych do bardziej pogłębionych studiów i opracowań.

1. Co to jest plagiat?

Trudno podać jednoznaczną i niekontrowersyjną definicję plagiatu. Wynika to w dużej mierze ze złożoności materii, z którą mamy do czynienia. Trzeba także pamiętać, że plagiat nie jest pojęciem prawnym, choć często wiąże się z naruszeniem praw autorskich lub praw pokrewnych. Powszechnie przyjmuje się jednak, że stanowi on **przywłaszczenie autorstwa cudzego utworu lub jego fragmentu**, innymi słowy – kradzież intelektualną (łac. *plagiat* – skradziony). Mamy z nim do czynienia, gdy dana osoba przypisuje sobie autorstwo cudzych elementów twórczych. To znaczy, że nie ujawnia ona w ogóle (lub nie czyni tego w odpowiedni sposób) pochodzenia tekstu, pod którym się podpisuje imieniem i nazwiskiem.

Korzystanie z utworu w granicach dozwolonego użytku, w ramach tzw. prawa cytatu, „**musi być połączone z wymienieniem imienia i nazwiska twórcy oraz podaniem źródła**. Dozwolony użytek w żadnym wypadku nie może być rozumiany jako zezwolenie na podanie się za autora danego utworu” [Lech 2008]. Należy jednak pamiętać, że **tzw. prawo cytatu ma swoje granice**. Ustawodawca stwierdza bowiem, że „Wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości, **w zakresie uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości**” [art. 29.1. Ustawy].

Z założenia plagiat stanowi **efekt działalności zamierzonej**, tj. takiej, w której intencją osoby korzystającej z cudzego utworu było zatajenie jego źródła pochodzenia poprzez niestosowanie odpowiednich informacji o autorze i miejscu, z którego pochodzi dany utwór lub jego fragment [Stanisławska-Kloc, Grzeszak 2008]. Jednakowoż także **niechlujstwo i rażąca niedbałość, względnie nieumiejętność w redagowaniu przypisów nie stanowi tutaj okoliczności łagodzącej**. Należy przyjąć, że osoba przedstawiająca jakąkolwiek pracę pod swoim nazwiskiem (mamy tutaj na uwadze zwłaszcza prace, na podstawie których otrzymuje się w ramach studiów zaliczenie, będących warunkiem promocji: od prostych prac semestralnych po prace licencjackie, magisterskie i doktorskie), powinna najpierw zapoznać się z zasadami wykorzystania obcych utworów we własnej pracy intelektualnej. Nieumiejętność stosowania przypisów nie zwalnia z odpowiedzialności za popełnienie plagiatu!

2. Co stanowi przedmiot ochrony ze strony prawa autorskiego?

Prawo autorskie chroni **tylko utwory**. *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych* z 1994 roku (wraz z późniejszymi zmianami), pod pojęciem utworu rozumie: „każdy **przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia**” [art. 1.1. Ustawy]. Następnie ustawodawca stwierdza: „Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; **nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne**” [art. 1.2¹. Ustawy]. Pod pojęciem „sposobu wyrażenia” należy rozumieć poszczególne sposoby przedstawienia i wyjaśniania wspomnianych w *Ustawie* odkryć, idei, procedur, metod i zasad działania oraz koncepcji matematycznych. Z kolei „działalność twórcza o indywidualnym charakterze” oznacza, że nie chodzi tu o prace „banalne, oczywiste, powtarzalne w pracy każdego specjalisty w danej dziedzinie” [Grzeszak 2008].

Ustawodawca wymienia **najważniejsze rodzaje utworów**, do których zalicza: „(1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe), (2) plastyczne, (3) fotograficzne, (4) lutnicze, (5) wzornictwa przemysłowego, (6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne, (7) muzyczne i słowno-muzyczne, (8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne, (9) audio-wizualne (w tym filmowe)” [art. 1.2. Ustawy].

Przedmiotem ochrony ze strony prawa autorskiego jest „Opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja”. Są one „przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego” [art. 2.1. Ustawy]. Ponadto ochrona prawna obejmuje także „Zbiory, antologie, wybory, bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeżeli zawierają nie chronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter, bez uszczerbku dla praw do wykorzystanych utworów” [art. 3 Ustawy].

Spod ochrony prawa autorskiego ustawodawca wyłączył natomiast następujące rodzaje publikacji: (1) akty normatywne lub ich urzędowe projekty, (2) urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, (3) opublikowane opisy patentowe lub ochronne, (4) proste informacje prasowe” [art. 4 Ustawy].

Należy również pamiętać, że w myśl Ustawy „Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nie ukończoną” [art. 1.3 Ustawy], a także że: „Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności” [art. 1.4 Ustawy].

3. Jakie są rodzaje plagiatu?

Plagiaty można, w zależności od sposobu wykorzystania cudzego utworu, podzielić na: jawne i ukryte.

Plagiat jawny polega na przejściu całości lub fragmentu cudzego utworu i opatrzeniu go własnym nazwiskiem. „Autor” nie zadaje sobie wówczas trudu ustosunkowania się do przywołanego tekstu, krytycznej analizy, wreszcie nie stosuje cytatu i nie podaje źródła jego pochodzenia. Jest to oczywisty i nie budzący żadnych wątpliwości przypadek plagiatu.

Z kolei **plagiat ukryty** jest trudniejszy do wykrycia i udowodnienia, gdyż „autor” przejmując fragmenty z cudzego utworu (bez podania źródła i autora), a następnie „wplata” je do własnych wywodów. Mowa tutaj nie tylko o dosłownych zapożyczeniach („słowo w słowo”), ale również o odwzorowaniu danego utworu przy użyciu innych wyrazów, oddających jednakże dokładnie tę samą treść i konstrukcję myślową (rodzaj wywodu) [Stanisławska-Kloc].

Plagiaty różnią się od siebie pod względem skali bezprawnego zapożyczenia. W jednym przypadku możemy mieć do czynienia z przywołaniem całości cudzego utworu w formie dosłownej i opatrzeniem go własnym nazwiskiem. W innym – zdarzają się nieuprawnione zapożyczenia niewielkich fragmentów cudzego dzieła. Należy jednak zauważyć, że jest to tylko różnica ilościowa, nie zaś jakościowa. W drugim przypadku praca (jej część) nie przestaje być przez to plagiatem.

Szczególnie godne potępienia są **plagiaty internetowe**, polegające na zwykłym „przeklejeniu” cudzego utworu dostępnego w wersji elektronicznej. Mówi się o niepokojącym zjawisku określanym roboczo mianem *googlification of the mind*. Polega ono na bezrefleksyjnym stosowaniu „metody” kopiowania i wklejania cudzych opracowań, tworzeniu swego rodzaju „wyklejanki” na ogół pozbawionej wartości intelektualnej i poznawczej [Kawczyński]. Oznacza to, że osoba popełniająca to przestępstwo, nie zadaje sobie nawet trudu zajrzenia do książki czy czasopisma. Przede wszystkim jednak należy pamiętać o tym, że „pisanie” prac w taki sposób nieuchronnie prowadzi do zaniku krytycznego myślenia, umiejętności formułowania sądów lub choćby samodzielnego tworzenia poprawnych i powszechnie zrozumiałych zdań i komunikatów. Niejako na własne życzenie, osoby takie stają się półanalfabetami, ludźmi, którzy nie będą w stanie w sposób wartościowy funkcjonować w społeczeństwie. Absolutnie nie oznacza to, że **plagiaty dokonane na podstawie książek i czasopism** są w jakiś sposób „lepsze” oraz stanowią mniejsze przestępstwo. Niemniej osoby, które zadały sobie trud pójścia do biblioteki i wypożyczenia odpowiednich pozycji, a następnie odnalezienia właściwego fragmentu tekstu, znajdują się w o tyle lepszej sytuacji, że potencjalnie łatwiej im będzie „zerwać z nałogiem” plagiatowania i rozpocząć samodzielne pisanie prac.

Z doświadczenia wykładowcy mogą powiedzieć, że **jedną z największych satysfakcji jest obserwowanie rzeczywistych postępów intelektualnych studenta.** Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że pierwsze samodzielne prace są na ogół „koślawe” i wymagające wielu poprawek. Ale od czegoż trzeba przecież zacząć! „Nie od razu Rzym zbudowano”. O wiele większą satysfakcję mamy ze studentów, którzy swoją ciężką pracą udowadniają, że można coś zrobić jeszcze lepiej, a oddana pod koniec studiów praca jest zdecydowanie lepsza od tej, napisanej na pierwszym roku. Nie istotne, czy zostanie ona oceniona na piątkę, czwórkę czy trójkę z plusem. Ważny jest postęp i świadomość rozwoju intelektualnego. Bo taki jest przecież zasadniczy cel studiów wyższych.

4. Jakie są konsekwencje popełnienia plagiatu?

Popełnienie plagiatu rodzi zarówno odpowiedzialność karną, jak i cywilną. Odnośnie do **odpowiedzialności karnej**, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych* stwierdza wyraźnie: „Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3” [art. 115.1 Ustawy]. Odnośnie do **odpowiedzialności cywilnej**, „Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione” [art. 79.1. Ustawy, zob. Makosz 2008].

Każdy przypadek popełnienia plagiatu wraz z dowodem rzeczowym w postaci tekstu oryginalnego, którego prawa autorskie zostały naruszone, **zgłaszany jest niezwłocznie** przez prowadzącego dane zajęcia dydaktyczne **Rektorowi** Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego **za pośrednictwem Dziekana** Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. O sprawie informuje się ponadto Dyrektora Instytutu Politologii UKSW.

Regulamin Studiów w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w § 17 stwierdza, iż: „Za naruszenie przepisów obowiązujących w uczelni oraz za czyny uchybiające godności studenta student ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną przed komisją dyscyplinarną albo przed sądem koleżeńskim samorządu studenckiego na zasadach określonych w dziale IV, rozdziale 6 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym” [§ 17 Regulaminu].

Istotne znaczenie ma w omawianym przypadku art. 214 **Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym**, w którym stwierdza się: „W razie podejrzenia popełnienia przez studenta czynu polegającego na przypisaniu sobie autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu rektor niezwłocznie poleca przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego” [art. 214.4. Ustawy]. Ponadto: „W razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez studenta przestępstwa rektor jednocześnie z poleceniem przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego może zawiesić studenta w prawach studenta do czasu wydania orzeczenia przez komisję dyscyplinarną” [art. 214.5. Ustawy]. Istotne znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej i cywilnej ma ostatni punkt art. 214, który mówi: „Jeżeli w wyniku postępowania wyjaśniającego zebrany materiał potwierdza popełnienie czynu, o którym mowa w ust. 4, rektor wstrzymuje postępowanie o nadanie tytułu zawodowego do czasu wydania orzeczenia przez komisję dyscyplinarną oraz składa zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa” [art. 214.6. Ustawy].

Jeszcze jeden zapis *Ustawy*: „Rektor może, z inicjatywy własnej lub na wniosek organu samorządu studenckiego, wskazanego w regulaminie samorządu, przekazać sprawę do sądu koleżeńkiego zamiast przekazać ją rzecznikowi dyscyplinarnemu. Sąd koleżeński nie może wymierzać kar wymienionych w art. 212 pkt 4 i 5” [art. 214.1. Ustawy]. „Karami dyscyplinarnymi są: (1) upomnienie; (2) nagana; (3) nagana z ostrzeżeniem; (4) zawieszenie w określonych prawach studenta na okres do jednego roku; (5) wydalenie z uczelni” [art. 212 Ustawy].

Odnosnie do przedmiotu, w ramach zaliczenia którego student dopuścił się plagiatu, **decyzję o warunkach jego zaliczenia w sesji normalnej lub poprawkowej, ewentualnie o nie zaliczeniu przedmiotu w danym roku akademickim** i konieczności powtórnego uczestniczenia w zajęciach w kolejnym roku akademickim, **podejmuje osoba prowadząca zajęcia dydaktyczne**.

W przypadku pracy licencjackiej lub magisterskiej, o której orzeczono, że stanowi ona naruszenie cudzych praw autorskich, istotne znaczenie ma art. 193 cytowanej wcześniej *Ustawy*, w którym czytamy: „Organ właściwy, w drodze decyzji, stwierdza nieważność postępowania w sprawie nadania tytułu zawodowego, jeżeli w pracy stanowiącej podstawę nadania tytułu zawodowego osoba ubiegająca się o ten tytuł przypisała sobie autorstwo istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego” [art. 193 Ustawy]. Jeżeli jednak uczelnia nie stwierdzi, że praca nosi znamiona plagiatu przed nadaniem tytułu zawodowego, bynajmniej nie oznacza to, zdaniem Przemysława Lecha, bezpieczeństwa dla sprawcy. Nie istnieją przeszkody dla odebrania już nadanego tytułu zawodowego [Lech 2008a].

Bibliografia:

Akty prawne

Regulamin Studiów w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Załącznik do uchwały nr 44/2007 Senatu UKSW z dnia 28 czerwca 2007 r. (dostępny na stronie <http://www.uksw.edu.pl/node/262>).

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 Nr 24 poz. 83.

Opracowania

Cudak K., *Czyhając na plagiat*, (ze strony: www.plagiat.pl).

Grzeszak T., *VII nie kradnij – plagiat*, <http://www.uw.edu.pl/pl.php/ogloszenia/plagiat2.html> (18.02.2008).

Kawczyński S., *Problem plagiatowania w szkolnictwie wyższym. Charakterystyka elektronicznego systemu antyplagiatowego*, (artykuł ze strony: <http://www.e-mentor.edu.pl>).

Lech P. (w rozmowie z A. Makoszem), *Dozwolony użytek jest ściśle określony*, „Gazeta Prawna” 2008 nr 15 (ze strony: www.gazetaprawna.pl).

Lech P., *Każdy, kto popełnił plagiat, może stracić tytuł zawodowy*, „Gazeta Prawna” 2008a nr 20 (ze strony: www.gazetaprawna.pl).

Makosz A., *Przed plagiatem nie chroni nawet przerobienie utworu*, „Gazeta Prawna” 2008 nr 15 (ze strony: www.gazetaprawna.pl).

Stanisławska-Kloc S. (w rozmowie z K. Cudak), *Inicjatywa należy do studenta*, wywiad ze strony www.plagiat.pl (18.02.2008).

Zobacz także (nie cytowane w niniejszym opracowaniu):

Gromkowska-Melosik A., *Ściągi, plagiaty, fałszywe dyplomy*, Gdańsk 2007.

Lech-Piwowarczyk E., *Plagiat jako problem moralny*, w: Buchner-Jeziorska A. (red.), w *Edukacja w cywilizacji XXI wieku*, Kielce 2005, s. 439-447.

Informację opracował: dr Radosław Zenderowski ©. Za cenne uwagi dziękuję pani prof. dr hab. Anieli Dylus oraz panu dr. Markowi Jarentowskiemu.